



FUNDACJA
BATOREGO

IM. STEFANA

ul. Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. 22 536 02 00
fax 22 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Komunikat prasowy

Warszawa, 09.10.2017

Jak zmieniać system wyborczy w Polsce?

System wyborczy to zbyt ważna sprawa, by działać w pośpiechu. Zmiany należy wprowadzać odpowiedzialnie, warto korzystać z doświadczeń innych krajów. Wzorcowo nad nową ordynacją pracowano w Nowej Zelandii. Powołano tam specjalną komisję złożoną z ekspertów i praktyków oraz zorganizowano 3 ogólnokrajowe referenda. Prace trwały ponad 10 lat, lecz ordynacja jest skrojona na miarę obywateli, a nie pod partyjne rozgrywki. Jak pracować nad zmianą prawa wyborczego tak, aby zyskało społeczne poparcie? - w ekspertyzie przygotowanej dla Fundacji im. Stefana Batorego problem analizuje dr hab. Bartłomiej Michalak.

System wyborczy to mechanizm, który głosy wyborców „przelicza” na mandaty. Nie istnieje system idealnie odwzorowujący wolę wyborców, podobnie jak lustro nie daje idealnego odbicia rzeczywistości. Stwarza to okazje do manipulacji.

*„Znajomość mechanizmów i efektów poszczególnych typów ordynacji pozwala wpływać na kierunek procesów politycznych zachodzących w państwie. Mówiąc wprost: można faworyzować pewne partie polityczne, innym zaś utrudniać zdobywanie mandatów i stanowisk, a w konsekwencji sięgnięcie po władzę. Co więcej, ordynacja wyborcza to jeden z bardziej wrażliwych elementów systemu politycznego. Dlaczego? Ponieważ pod pretekstem zmian „technicznych” można znacząco manipulować owym „odbiciem” preferencji wyborców” - wyjaśnia **Bartłomiej Michalak** z UMK w Toruniu.*

Przykładem jest modyfikacja dokonana w Polsce w 2001 roku.

„Pretekstem do zmiany stał się wymóg dostosowania przepisów ordynacji do nowej konstytucji. Posłowie Akcji Wyborczej Solidarność i Unii Wolności, obawiając się przyniatającego zwycięstwa Sojuszu Lewicy Demokratycznej, zmienili metodę przeliczania głosów na mandaty na korzystniejszą dla mniejszych partii (czyli wszystkich z wyjątkiem SLD). Koalicja SLD/UP „utraciła” w ten sposób 29 mandatów, które dałyby jej większość wymaganą do samodzielnego sformowania rządu” - dodaje ekspert.

Specjaliści dość powszechnie wskazują na wady i niespójności Kodeksu wyborczego. Niezależnie jednak od tego czy zmiany mają dotyczyć tylko kwestii technicznych czy też całego systemu, prace wymagają czasu i szerokich konsultacji.

*„Zmian nie można wprowadzać w atmosferze podejrzeń, że mają one poprawić wynik wyborczy jednego z ugrupowań lub zaszkodzić rywalom. To nie służy budowaniu zaufania obywateli do uczciwości wyborów i tak już nadszarpniętego” - mówi **Joanna Załuska**, dyrektor programu Masz Głos, Masz Wybór.*

Jak zmienić prawo wyborcze w Polsce

Ekspert proponuje kilka kroków:

- należy zacząć od przeglądu prawa wyborczego. Powinni się tym zająć zarówno specjaliści od problematyki prawa oraz systemów wyborczych, jak i praktycy. Wymaga to powołania specjalnej komisji – na wzór nowozelandzki i brytyjski - której zadaniem byłyby przegląd i przygotowanie propozycji konkretnych zmian;
- następnie trzeba określić – z uwzględnieniem opinii zarówno społeczeństwa, jak i partii politycznych - cele jakie ma realizować nowy system wyborczy. Jednym z podstawowych zagadnień do rozstrzygnięcia będą z pewnością kwestie zapewnienia reprezentacji różnym grupom społecznym oraz skuteczności działania wyłonionych władz, a także możliwości ich rozliczania;
- kolejnym krokiem powinno być przygotowanie propozycji rozwiązań i poddanie ich konsultacjom społecznym – poprzedzonym szeroką kampanią informacyjną;
- efektem konsultacji będzie opracowanie przez komisję konkretnej propozycji, która zostanie poddana pod ocenę w referendum, tak aby to obywatele zdecydowali o kształcie docelowego systemu wyborczego.

Wzór do naśladowania - Nowa Zelandia

*„Kiedy dostrzeżono, że dotychczasowy system dyskryminuje wszystkie partie poza dwiema dominującymi, powołano niezależną, złożoną z ekspertów Królewską Komisję do spraw Systemu Wyborczego. Jej celem było opracowanie nowego systemu wyborczego odpowiadającego wymaganiom społecznym” – wyjaśnia **Bartłomiej Michalak**.*

Przeanalizowano wady obowiązującej regulacji oraz przetestowano potencjalne alternatywy.

Ustalono cele, które powinien spełniać nowozelandzki system wyborczy:

- sprawiedliwy podział mandatów (czyli proporcjonalność systemu);
- skuteczna reprezentacja mniejszości;
- zapewnienie reprezentacji terytorialnej;
- mobilizacja wyborców;
- efektywnie działające partie, parlament i rząd;
- wysoki poziom poparcia społecznego dla nowych zasad ordynacji.

Następnie zorganizowano ogólnokrajowe referendum (1992 i 1993 rok). Głosujący mieli odpowiedzieć czy są za zmianą systemu wyborczego, a jeśli tak jaki system jest przez nich preferowany. W kolejnym roku odbyło się następne referendum, tym razem zatwierdzające lub odrzucające konkretne rozwiązanie (mieszany system proporcjonalny).

Trzecie referendum nt. ordynacji odbyło się w 2011 roku. Zapytano w nim czy utrzymać dotychczasowy system wyborczy, czy zastąpić go innym rozwiązaniem. Rok później przeprowadzono – w oparciu o szerokie konsultacje - szczegółowy przegląd systemu wyborczego. W efekcie wprowadzono szereg postulowanych modyfikacji.

Ekspertyza dr.hab. Bartłomieja Michalaka *„Jak zmieniać prawo wyborcze. Doświadczenia porównawcze”*. [\[PDF 440 KB\]](#)

Więcej informacji:

Marzena Płudowska
Fundacja im. Stefana Batorego
+48 508-850-464, mpludowska@batory.org.pl